

B217/03
W. 11/03
Biuro Regionalne

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 267 (5992)
CZWARTEK, 14. XI 63 r.

Za fałszywe informacje
o skarbach w Toplitz — przed sąd

Milion szylingów wydatków i... żadnych rezultatów

WIEDEŃ PAP. Władze austriackiej prowincji Styrii wniosły skargę do prokuratury w Loeben przeciwko 61-letniemu Maxowi Gruberowi, zarzucając mu wprowadzenie władz w błąd fałszywymi oświadczeniami dotyczącymi Jeziora Toplitz, co spowodowało dodatkowe wydatki skarbu austriackiego.

MAX GRUBER, który podawał się za byłego oficera SS, był jednym z głównych kolporterów informacji o zatopieniu drogi metali, dokumentów i tajnych broni bakteriologicznych w Jeziorze Toplitz. Wskazał on nawet władzom dokładne

nie miejsce, gdzie skryzione miały być zatopione na jego oczach.
Na początku bieżącego miesiąca jednakże, Max Gruber przyznał się, iż wszystkie jego oświadczenia były wymyślone od A do Z.

W międzyczasie poszukiwania w Jeziorze Toplitz posuwały się naprzód nie przynosząc wszakże żadnych nowych elementów. Koszt poszukiwań w jeziorze zamyka się do chwili obecnej sumą miliona szylingów.

PROTEST INDONEZJI wobec USA

WASZYNGTON PAP. Ambasador Indonezji w Waszyngtonie, wreczył sekretarzowi stanu USA, Ruskowi notę, w której Indonezja protestuje przeciwko niewybrednym osobistym atakom na prezydenta Sukarno dokonany w czasie debaty w Senacie amerykańskim nad kwestią pomocy zagranicznej. Ambasador Indonezji oświadczył następnie reporterom, że Indonezja nie kwestionuje prawa Stanów Zjednoczonych do zaprzestania lub zmniejszenia pomocy zagranicznej, musi jednakże zakwestionować prawo członków Senatu do atakowania głowy państwa zaprzyjaźnionego.

Kurierem
z zagranicy

BERLIN PAP. Na środowym posiedzeniu nowo wybranej Izby Ludowej NRD dokonano wyboru przewodniczącego Rady Państwa. Został nim ponownie Walter Ulbricht.

Na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów, SED wysunął ponownie dotychczasowego premiera Otto GROTEWOHLA, a jako pierwszego zastępcę Willi STOPHA.

LONDYN PAP. Zastępca sekretarza stanu USA, George BALL przybył z 3-dniową wizytą do Londynu, gdzie przeprowadzi on rozmowy.

Nowy premier Islandii

REYKJAVIK PAP. Dotychczasowy premier rządu islandzkiego, przewodniczący „Partii Niepodległości” Olafur THORS, podał się do dymisji ze względu na zły stan zdrowia. Nowym premierem Islandii został mianowany dotychczasowy minister sprawiedliwości, konserwatywa Bjarni BENEDIKTSSON.

dziennika kairskiego na czele zamachowców stanął były dowódca Gwardii Narodowej Iraku. Lotniska irackie zostały zamknięte aż do odwołania.

W dniu dzisiejszym odbył się ma posiedzenie Rady Prezydenckiej ZRA. Oczekuje się, iż obok problemów wewnętrznych przedyskutowany zostanie rozwój ostatnich wydarzeń w Iraku oraz ogólna sytuacja w świecie arabskim.

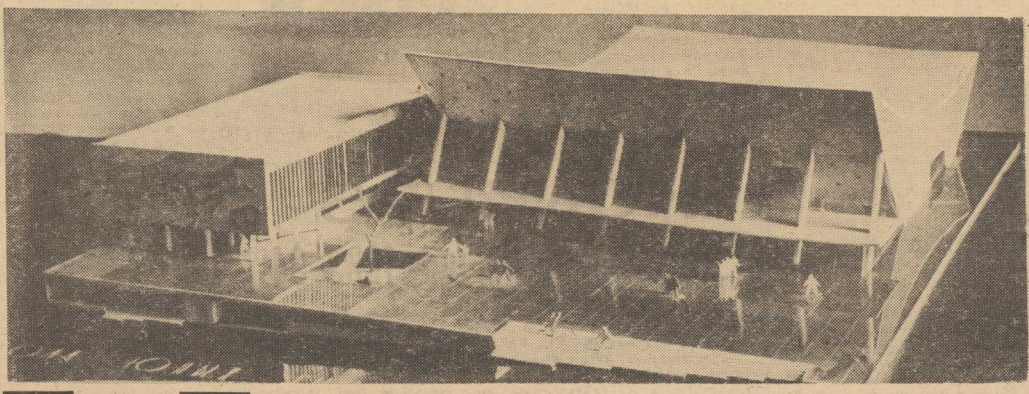
Tajemnica wyjaśniona:

PRAGA PAP. Tajemniczy przedmiot, który spadł w Słowacji w dniu 8 października nie jest pochodzenia pozaziemskiego. Agencja CTK podaje, iż jest to kawałek specjalnej stali używanej do budowy sztucznych satelitów i rakiet.

Agencja precyzuje, że uczeni Słowackiej Akademii Nauk do szli do tego wniosku po przeprowadzeniu analiz widmowych przedmiotu.

Nie rezygnuje...

NOWY JORK. W więzieniu w Chester odbywa karę za zabójstwo swego profesora Richard Honeck. Przed kilku dniami ponownie zwrócił się on do ministra sprawiedliwości z prośbą o zwolnienie, jednakże uzyskał odpowiedź odmowną. Nie jest to dla niego nowością, albowiem został skazany na dożywotnie więzienie w roku 1899 i wszelkie tego rodzaju prośby były już wielokrotnie odrzucone. Cóż by jednak począł i dokąd by się udał 83-letni obecnie Honeck, który stracił kontakt ze światem przed 64 laty, gdyby prośba jego została uwzględniona?



„Eksplzja polityczna i wojskowa”

Kryzys w Partii Baas

LONDYN PAP. OSTATNIE DONIESIENIA Z BAGDADU NIE DAJĄ JASNEGO OBRAZU SYTUACJI W IRAKU, GDZIE — JAK WIADOMO — PODJĘTO WCZORAJ PRÓBĘ DOKONANIA ZAMACHU.

W DNIU DZISIEJSZYM w stolicy Iraku odbędzie się konferencja członków Krajowej Rady Partii Baas, która spr-

wuje władzę w Iraku i Syrii. Do Bagdadu przybyli z Damaszku sekretarz generalny Partii Baas, Afłak oraz premier i faktyczny dyktator Syrii, gen. Hafiz Nasychiast spotkali się oni z przywódcami baasistów irackich w celu omówienia ostatnich wydarzeń w obu krajach.

Rozgłoszła bagdadzka podał, iż rząd iracki zaprosił przywódców syryjskich aby osiągnąć rozwiązanie obecnego kryzysu w partii. Iracki minister obrony, gen. Ammasz oświadczył, iż podjęto próbę dokonania rozłamu w Partii Baas. Minister wezwał do uniknięcia rozlewu krwi.

Czołowy dziennik kairski „AL AHRAM” pisze, iż Bagdad był w środę świadkiem „eksplozji politycznej i wojskowej”, która sprowadziła Irak na krańców wojny domowej. Według

STARA stolica Armenii — Erewan, szybko zmienia swoje oblicze. W ciągu czterech lat planu siedmioletniego zbudowano tu około 700 tysięcy m² powierzchni mieszkalnej. Do końca siedmioletki zostanie oddany do użytku dalszy milion m² powierzchni mieszkalnej. Liczba mieszkańców Erewanu wzrosła w tym czasie do 1 miliona.
NA ZDJĘCIU: makieta szkoły gimnastycznej. Autorzy projektu: inż. Feniks Darbinia i E. Sarian.
CAF

Możliwość rezygnacji Stikkaera

HALVARD LANGE sekretarzem generalnym NATO?

PARYŻ PAP. DR STIKKER OŚWIADCZYŁ W ŚRODĘ W PARYŻU, ŻE BYĆ MOŻE ZREZYGNUJE WKRÓTCE ZE STANOWISKA SEKRETARZA GENERALNEGO NATO.

Przed procesem oprawców oświęcimskich

BONN PAP. Na pytanie Bonnkiego korespondenta PAP, red. ROSZKOWSKIEGO władze sądowe we Frankfurcie n/Menuem potwierdziły, iż proces przeciw oprawcom z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu rozpocznie się 20 grudnia br., przy czym właściwe postępowanie sądowe — po wstępnej procedurze związanej z identyfikacją wszystkich 23 oskarżonych w tym wielkim procesie — rozpocznie w styczniu. Przewiduje się, że proces ten, określany jako największy w dziejach powojennego sądownictwa niemieckiego, trwać będzie około 9 miesięcy.

Śmiertelny szlem

LONDYN. W Johannesburgu (Republika Południowo-Afrykańska) zmarł przed kilku dniami na atak serca pewien brydyista. Powodem niezwykłego wzruszenia był licytowany i wygrany przez niego wielki szlem w kiery.

16:1!

PARYŻ PAP. Rozegrany w Lizbonie pierwszy mecz 1/4 Pucharu Zdobywców Pucharów pomiędzy portugalską drużyną Sporting Lizbona i Hapoel Nikozja (Cypr), zakończył się rekordowym zwycięstwem piłkarzy Sportingu, 16:1 (6:1).

2:0!

WCZORAJ Górnik Zabrze pokonał mistrza CSRS, Duklę Praga 2:0 (Puchar Europy). Czytaj na str. 6.

Wczoraj w Sejmie

PRZEMIOŚLU trzeba pomóc

Nasz sprawozdawca sejmowy donosi:

CHOCIAŻ PROJEKT USTAWY zmieniającej przepisy o ulgach podatkowych z tytułu inwestycji był w kolejności piątym i ostatnim z rozpatrywanych wczoraj przez Sejm aktów ustawodawczych, naszemu sprawozdawcy wydaje się, że właśnie tej sprawie poświęcić należy najwięcej uwagi. Chodzi o rzemiosło i warunki jego rozwoju.

A ZACZAĆ TRZEBA OD STWIERDZENIA — jest to przesłanie opinii zarówno Komisji sejmowej jak i referencyjnego projektu pos. W. Kiełczewskiego — ze poprzednia ustawa, z 10 grudnia 1959 r., wprowadzająca ulgi podatkowe dla rzemiosła z tytułu nabycia i za instalowania nowych maszyn lub urządzeń, wybudowania bądź rozbudowania budynków itp. — przyniosła, niestety, stosunkowo niskie rezultaty i nie stała się dostatecznym bodźcem dla rozwoju rzemiosła. W rezultacie obserwujemy proces starzenia się rzemiosła nie tylko pod względem fizycznym (zaledwie 18 proc. rzemieślników ma poniżej 35 lat), ale i z punktu widzenia na techniczne wyposażenie warsztatów.

I dlatego nowa ustawa nie mogła być tylko przedłużeniem ważności poprzednich przepisów, które obowiązywały do 31 grudnia 1962 r. przyjęta wzo-

raj ustawa określa termin przyznawania ulg z tytułu rzemieślniczych inwestycji na 31 grudnia 1965 r. (i działa wstecz od początku roku bieżącego), ale równocześnie rozszerza ich zakres i zwiększa zasięg stosowania ulg.

Praktycznie daje ona uprawnienia Radzie Ministrów do rozciągnięcia ulg podatkowych na te rzemiosła i te tereny kraju, których poprzednie przepisy nie przewidywały. Rada Ministrów będzie mogła również określić warunki, w jakich podstawa dla przyznawania rzemieślnikom ulg podatkowych będą mogły być również spłacone pożyczki bankowe, zaciągnięte poprzednio właśnie na cele inwestycyjne.

Wagę problemu podnosi fakt że, jak sygnalizuje samorząd rzemieślniczy, nakłady inwestycyjne rzemiosła wykazują stałą tendencję rosnącą, tak, że zasada włączania pożyczek bankowych do wydatków inwestycyjnych może rozwinąć starzenie rzemiosła o unowocześnienie swych warsztatów.

Jest oczywiste, że chodzi tu musi przede wszystkim o te dziedziny rzemiosła, na rozwoju których państwu szczególnie zależy. A więc w pierwszym rzędzie wszelkiego rodzaju produkcje na eksport, podejmujące produkcje antyimportową i rzemiosło artystyczne.

A NA KONIEC zaznajomijmy się o sytuacji w związku z projektem ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych referował posł A. Andrejski zabrał głos wiceminister zdrowia i opieki społecznej, prof. Jan Zakrzewski, pełniący równocześnie funkcję głównego inspektora sanitarnego. Jego wystąpienie stanowiło jak gdyby powitanie nowej ustawy z doświadczeniami, jakie w niedługo się zwiększo zlikwidowanej epidemii ospy, która zainfekowała Polskę tego lata.

SEJM PRZYJĄŁ RÓWNIŻ 3 ustawy o charakterze porządkowym, regulujące sprawy służby wojskowej i emerytury dla zawodowych i nadtermiowych żołnierzy oraz procedurę zmiany imion i nazwisk.

W OSTATNIM PUNKCIE porządku dziennego: zmiany w składzie Rady Ministrów — za brał głos premier Józef Cyrankiewicz, który uzasadnił wniosek o odwołaniu ze stanowiska ministra komunikacji — ob. Józefa Popielasa i powołaniu na jego miejsce inż. komunikacji Piotra Lewińskiego.

Sejm podjął uchwały zgodnie z przedstawionymi przez premiera wnioskami.

A PO ZAKOŃCZENIU POSIEDZENIA odbyło się spotkanie Prezydium Sejmu z przedstawicielami przydział wojewódzkich zespołów poselskich.

MIECZ.

PODWOZIA ZE STARGARDU dla ZSRR



SPAWACZ Lech Machwiński pracuje przy wykończeniu jednego z podwozi, produkowanych w ZNTK dla Związku Radzieckiego.

Foto — Stefan Cieślak

W STARGARDZKICH Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego podjęto w br. produkcję podwozi kolejowych do wagonów-cystern, zamówionych u nas przez Związek Radziecki. Z planowanych na br. 280 sztuk zakład wykonał już 220 i należy się spodziewać, iż plan roczny zamknie się nadwyżką 30 podwozi. Założenia roku przyszłego przewidują wyprodukowanie przez ZNTK już 550 sztuk podwozi.

Zamówienia radzieckie są dla zakładu szczególnie korzystne, gdyż pozwalają na pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych w przejściowym okresie między za kończeniem robót remontowych przy parowozach, a pełnym ruchem nowego dziedziny twórczości — maszyn drogowych. Jednocześnie produkcja podwozi wypływa dodatkowo na poziom pracy załogi, ułatwiającej jej zapoznanie się z nową techniką. Jednak zakład ma tu również dość istotne kłopoty.

Przy obliczaniu wartości produkcji podwozi zastosowany jest cennik z roku 1959. Tymczasem w ostatnich latach materiały używane do ich wyrobu zdrożały i w efekcie... ZNTK dopłaca do każdego podwozia po kilka tysięcy złotych. Związek szanuje produkcję tych artykułów, pogłębia tym samym własne straty. Sprawa ta wymaga gwałtownego uregulowania przez resort przemysłu ciężkiego. (W)

KONKURS o „Bursztynowe Nagrody 1963-64”

TOWARZYSTWO Rozwoju Ziemi Zachodnich, Komitet do Spraw Radia i TV oraz RSW „Prasa” ogłosiły konkurs o „Bursztynowe Nagrody 1963/64”, który trwa od I.VI.63. do 22.VII. 1964 r. Imprez, zainicjowana w ub. roku w Gdańsku, jest zatem kontynuowana i staje się dorocznym konkursem dziennikarskim, a jej zakres rozszerzony został o film, telewizję i radio.

Najlepsza „mała czarna”

W OGÓLNOPOLSKIM wśród zawodowców na parzenie kawy, produkują w tym roku kawiecznie ołstynskie. W I i 2 kwartałe zdobyły one bezapelacyjne pierwsze miejsce w oczach, a właściwie w ustach specjalnej komisji znawców. Wstępne podsumowanie 3 kwartału, również dla ołstyniaków źle nie wypadło.

Królicza wieś

NIEBYWAŁE ROZPLENIEŁY SIĘ KRÓLIKI we wsi Lisie Jamy koło Lubaczowa. Ze sprówadzonych dwa lata temu przez kółko przysposobienia rolniczego 8 sztuk rasy „Brany francuskie” wyhodowano dotąd 500 sztuk.

KONKURS ma na celu popularyzacje problematyki morza i wybrzeża, a więc terenów trzech nadmorskich województw. Mogą brać w nim udział redakcje pism, radia i telewizji, agencje informacyjne, publicystyczne i fotograficzne z całego kraju, a także autorzy zgłaszający się indywidualnie. Jury oceniać będzie prace publikowane tylko w czasie trwania konkursu.

Najlepsze prace konkursowe nagrodzone będą:

1. — nagrodą „Bursztynowego pióra” w wysokości 10 tys. zł za najlepszą publikację lub cykl publikacji w prasie,
2. — nagrodą „Bursztynowego mikrofonu” (10 tys. zł) za najlepszy audycję lub cykl audycji,
3. — nagrodą „Bursztynowej kamery” (15 tys. zł) za najlepszy program telewizyjny lub film krótkometrażowy,
4. — nagrodą „Bursztynowego obiektywu” (5 tys. zł) za najlepszy fotoreportaż (minimum trzy fotografie).

OPRÓCZ nagród głównych, przyznane będą również trzy specjalne nagrody zespołowe za najbardziej systematyczne publikowanie materiałów o morzu i polskiej gospodarce morskiej. Przewidziana jest także indywidualna nagroda specjalna dla dziennikarza polskiego lub zagranicznego. Niezależnie od tego ustalono również nagrody działowe: pieniężne i rzeczowe (np. rejsy pełnomorskie).

Działowy zakres tematyki prac konkursowych, najogólniej pojęty, jest następujący: przemysł okretowy, porty polskie, działalność przedsiębiorstw handlu morskiego, polska marynarka handlowa, rybołówstwo, wybrzeże — jako jeden z regionów Polski, problemy społeczne, kulturalne i przemysłowe wybrzeża, Wojsko Polskie ze szczególnym uwzględnieniem Marynarki Wojennej. Zawiadomienie o ogłoszeniu do konkursu należy wysłać pod adresem: Biuro Organizacyjne Konkursu o „Bursztynowe Nagrody”, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Ułhagena 1 (tel. 31-21-81 do 3, telex GDANRAD TEL 27259), (dw)

„Golden Gate” dla „Jak być kochaną”

SAN FRANCISCO PAP. Wielki sukces odniosła polska kinematografia na zakończeniu we wiosek w San Francisco VII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym. Wielką nagrodę — „Złote wrota” zdobył film Wejciecha HASA „Jak być kochaną”. Jednocześnie odznaczono głównej roli w tym filmie Barbarę KRAFFTOWĄ otrzymana mała nagroda za najlepszą kobietę kreację akorską.

Książki Steinbecka w Polsce

WARSZAWA PAP. Jutro przyjeżdża do Polski wielki piar amerykański, laureat Nagrody Nobla — John STEINBECK.

Dotychczas wydano z nas 11 tytułów dzieł Steinbecka w blisko 250-tysięcznym nakładzie. W polskim przekładzie ukazały się m. in.: „Myszy i ludzie”, „Księżyc za szedł”, dwie części komedii „Tortilla Flat”, „Ulbia Nadbrzeżna”, „Grona gniewu”, „Na wschód od Edenu”.

WILKI SZALEJĄ w Bieszczadach

MIMO CIEPLEJ JESIEŃ, w Bieszczadach wilki szaleją tak, jak w czasie największych mrozów. Niedawno napady one i zagryzły kilka owiec w różnych kierunkach koło Polany, Chmiele i Dzwernika. Napady także na stado gęsi nadsieciniczo w Stuposianach i porwały sprzed nosa myśliwego dwie sztuki. Sprytnie drapieżnik obchodził natomiast z daleka, wyłożoną przez myśliwych, zatrutą luminalem padlinę.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WĘSICU:

- M/S „ANDRZEJ BOROWY” — z Finlandii z drobnicą.
- S/S „MALBORK” — z Danii pod balastem.
- S/S „CIESZYŃ” — z Danii pod balastem.
- S/S „BIELSKO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYŚCIE:

- M/S „INA” — do Londynu z drobnicą.
- S/S „RATAJ” — do Anglii z drobnicą.
- M/S „WROCLAW” — do Antwerpki z drobnicą.
- M/S „SWIETLIK” — do Göteborga z drobnicą.
- S/S „KOLNO” — do Danii z węglem.
- S/S „SOLDEK” — do Danii z węglem.
- S/S „TCZEZ” — do Danii z węglem.
- S/S „KOPALNIA ZARZE” — do Oulu i Lulea po rudę.

„KOREK” W PORCIE GDYŃSKIM

NAGROMADZENIE statków oraz deszcze uniemożliwiająca przeladunek, spowodowały w Gdyni poważny „korek”. Staił ki zbyt długo czekają na obrotu R. M. in. PZM-owski „Płomień” czeka na rozładunek od 9 listopada br. W związku z tym po reszcie ładunku dla Kuby przyjdzie on do Szczecina dopiero około 16 bm.

„BATORY” — rentowny

„BATORY” mimo podłego wieku pracuje rentownie. W ub. r. statek ten zarobił 1 dolara nakładem 36 zł. W br. załoga poprawiła te wyniki i koszt 1 dolara obniżono do 22 zł.

NA ŁOWISKACH:

WCZORAJ w godzinach popołudniowych wyszedł ze Szczecina na Morze Północne statek-baza „Pulaski” aby wynieść statek-bazę „Kaszuby”. W ładowni „Pulaskiego” znajduje się ponad 30 tys. beczek z 1 tys. ton materiałów pędnych oraz duży zapas prowaninu.

REKORDOWY wynik uzyskana wczoraj na łowiskach mazureńskich załoga trawler-motorowca „Wigry” — ponad 65 ton. Statek ten skierował się z pęchymi ładowaniami ryb — tj. 366 ton — do portu Tema w Ghanie.

NASZA POGODYNKA Listopad zamienił się na... wrzesień

OBSERWUJEMY NAD POLSKĄ I EUROPA niezwykle o tej porze roku odchylenia temperatury średniej od normy. W I dekadzie listopada notowa no w kraju temperatury tak wysokie, że z powodzeniem można je porównać do okresu w środku września. Miejscami na południu kraju było 22 — 23 stopnie w cieniu a w słońcu 27 — 29 st!.

JUZ W I DEKADZIE bm. na terenie całej Polski, od Bałtyku po Tatry mieliśmy średnią temperaturę znacznie wyższą niż stuletnia norma dla tego okresu. Mapa rozkładu temperatur wykazuje, że np. w rejonie Wybrzeża, gdzie było stosunkowo najchłodniej, odchylenia od normy wyniosły im plus od 3 do 3,5 stopnia. Ciekawe będą średnie miesięczne, które mogą być tak duże, że ustawią tegoroczny listopad na

czcze tabeli prowadzonej od ponad 100 lat!

JAK POTOCZY SIĘ rozwój sytuacji atmosferycznej nad Europą do końca 2 dekady? Meteorologowie orzekli, że okres ciepły utrzyma się jeszcze kilka dni. W końcowych dniach dekady grozi nam jednak znaczne ochłodzenie, które odczujemy tym mocniej, że ostatnio było tak „niemalnormalnie” ciepło.

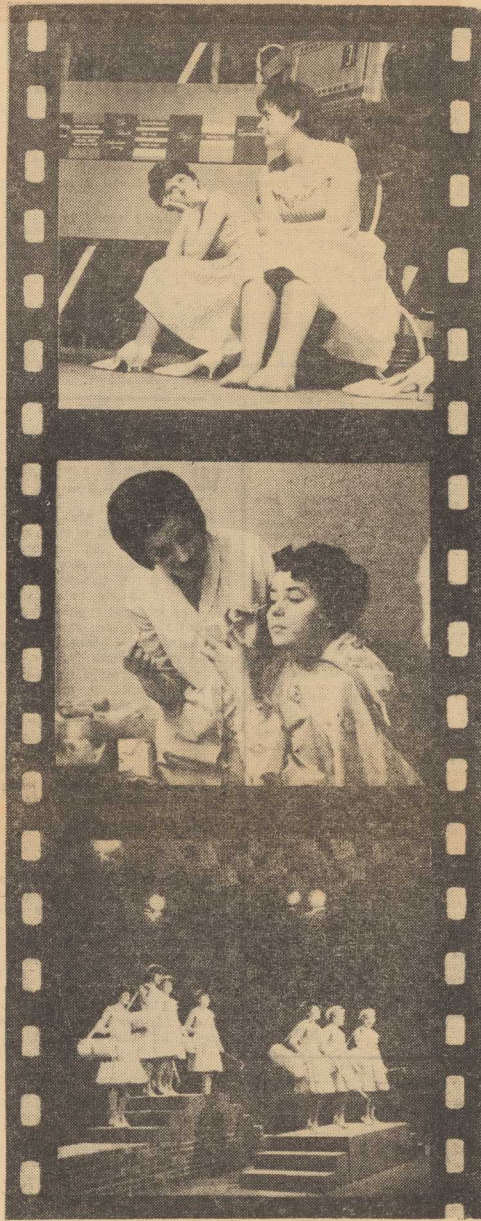
POGODA na dziś

ZACHMURZENIE zmienne, prze lotne opady. Temp. do 10 st. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie. Jutro — nieco chłodniej.



7 DZIEWCZĄT ZE SZCZECINA

z polską piosenką na ekranach TV NRD



TYCH SIEDEM śpiewających dziewcząt zna cała Polska. Od rówieśniczek i rówieśników przechodzą listy z prośbą o słowa piosenek, nuty, czasem o zdjęcie lub autograf. I choć adresowane są rozmaicie — najczęściej jednak: „Filipinki” — Szczecin — trafiają zawsze do Technikum Handlowego. Tu dziewczęta (dwie z nich ukończyły już szkołę) robią w tym roku maturę. Śpiewanie nie przeszkadza im w osiąganiu dobrych wyników w nauce.

UBIEGŁEJ SOBOTY szcześcińskie „Filipinki” przedstawiły się za pośrednictwem studia w Rostocku, niemieckim telewizjom. Audycja transmitowana była w programie berlińskiej TV.

ZE SZCZECINA wyruszone w czwartek wczesnym rankiem, by w południe dotrzeć do Rostocku. Na „Filipinki” czekała niespodzianka. O leń przewyższe wiedziały niemiecka młodzież. W studio były już listy od niemieckich przyjaciół piosenki. Nie tylko z Rostocku.

PRZYGOTOWANIE AUDYCJI, to sprawa bardzo trudna i żmudna. Niekończące się próby, zmiany dekoracji, rekwizytów, obciążenie każdego ruchu, każdej inscenizacji ze stoperem w ręku, by zmieścić się w zaplanowanym czasie. A do tego trudność dodatkowa — obcy język: polecenia reżysera, komendy kamerzystów, dialogi z prowadzącym audycję konferansjerem. „Przez to wszystko dziewczęta przebrnęły szczęśliwie.

Trzeba tu podkreślić niezwykle serdeczny i przyjazny stosunek do szcześcińskiego zespołu; wszystkich, począwszy od dyrektora rostockiej TV — WAGNERA, reżysera Güntera PUPPE, kierownika muzycznego Willibalda WINKLERA, dwójki się i trójki kierownika produkcji Helmuta WADERA, a skończywszy na kamerzystach, pracownikach garderoby, fryzjerkach i barmanach.

Trzeba było widzieć rozradowane twarze pracownic garderoby, gdy się okazało, że przygotowane przez nie sukienki jedynie na podstawie wymiarów (zdjętych przez szcześcińską krawcową) doskonale leżą, a co więcej, bardzo się dziewczętom podobają.

ATMOSFERA pracy i wzajemnego zrozumienia wytworzona przez połączone siły polskiego i niemieckiego zespołu realizatorów

(spektakl powstał w koprodukcji dwóch TV — Szczecina i Rostocku) pozwoliła przygotować świetną audycję.

NAZAJUTRZ PO AUDYCJI realizatorzy audycji i „Filipinki” spotkali się z sekretarzem propagandy Okręgowego Komitetu SED w Rostocku prof. dr H. LUCKIEM. Podziękował on dziewczętom za piękne piosenki i wyraził nadzieję, że na wiosennych koncertach organizowanych przez TV w porcie w Rostocku nie zabraknie także „Filipinek”.

NA ZDJĘCIACH: Dziewczęta w rostockiej TV.

Tekst i foto: E. Wituszyński



JEGO WYSOKOŚĆ...

Trudny zakręt premiera Pompidou

NAJBLIŻSZE DNI zapowiadają się we Francji burzliwie. Fala strajków ostrzegawczych objąć ma — przy współdziałaniu wszystkich central związkowych — liczne rzesze pracowników administracji, komunalnych, górniczych, a nawet profesorów i studentów. Pierwsze strajki już sparaliżowały komunikację w stolicy.

STRAJKI TE stanowią wyraz protestu przeciwko ekonomicznej i finansowej polityce rządu. Są także świadectwem niepowodzenia, jakiego doznał apel premiera Pompidou zwrócony do społeczeństwa o poparcie rządowego „planu stabilizacji gospodarczej”. Plan ten zresztą został zarekomendowany jako wyraz troski rządu o kieszeń obywatela. Głównym jego dążeniem jest bowiem zahamowanie wyższości cen.

CHOCIAŻ PLAN TEN miał się przyczynić do poprawy sytuacji materialnej pracujących i chociaż podnosi wartość franka, nie znalazł poparcia ze strony najbardziej zdawałoby się zainteresowanych. Francuski świat pracy dotrzał w nim jedną z kolekcjonerskich obietnic, jak wszystkie dotychczasowe — iluzoryczną i ignorującą rzeczywiste interesy pracujących.

CENY ROŚNĄ WE FRANCJI nieprzerwanie w ciągu całego okresu powojennego. Gdy udało się w jakiś czas po narodzinach V Republiki zatrzymać raz ten proces — opinia uznała to za wielki sukces. Niestety nie był on trwały. Tendencje inflacyjne wróciły, i w ciągu ostatnich czterech lat ceny wzrosły o 20,5 proc.

Nagle zainteresowanie się rządu trudnymi do opanowania sprawami niezaprzeczalnie rozwijającej się inflacji zrodziło się m. in. z alarmujących sygnałów, świadczących o spadku eksportu francuskiego. Jest to zjawisko stale towarzyszące inflacji. Import rośnie, a eksport spada, bo wysokie ceny utrudniają zawieranie transakcji w walozowych. To zagraża równowadze bilansu płatniczego.

JEDNĄ Z NAJWAŻNIEJSZYCH przyczyn inflacji jest ogromny odpływ środków finansowych na wydatki militarne, które nie powodują pokrycia żadnego zapotrzebowania rynkowego, nie zaopatrują go w żadną masę towarową, a powodują zwiększenie obiegu pie-

niędzy. Plan stabilizacyjny te wydatki jeszcze podwyższa. Jeżeli więc zachowuje się istotne przyczyny wywołujące inflację, to sama tylko walka ze wzrostem cen nie stanowi poważnego likwidującego patologicznego stanu gospodarki. Stąd niewiara w skuteczność planu, pogłębiająca kryzys społeczny, we Francji.

Tadeusz ROJEK

„Czarny lis”

LONDYN (ZAP). „Dzieje życia Hitlera nie mogą być zapomniane” — oświadczyła Marlena Dietrich, zapowiadając nowy film dokumentalny o Hitlerze. Słynna gwiazda filmowa, często atakowana przez skrajnie prawicowe koła w NRF za swój nieprzejednany stosunek do hitlerowskich Niemiec, nie zmieniła swych poglądów. Jest ona lektorką komentarza nowego filmu przypominającego dzieje hitlerizmu. Film nosi tytuł „Czarny lis”.

Emerytury dla szpiegów

AMERYKAŃSKA Izba Reprezentantów uchwaliła w tych dniach „bez słowa sprzeciwu” ustawę o wcześniejszej emeryturze dla pracowników Centralnej Agencji Wywiadowczej. Uzasadniając projekt ustawy, członek komisji spraw wojskowych Mendel Rivers powiedział: „Zapewniam was, że znam sto lepszych sposobów zarabiania na życie, aniżeli praca dla CIA. Szpiegostwo jest niebezpiecznym interesem i należy się za to ekwiwalent”.

Na podstawie nowej ustawy emerytura będzie przysługująca pracownikom CIA już po 10 latach pracy (z tego pięć musią pracować w wyjątkowo trudnych warunkach). (m)

PIASA POLSKA INFORMOWAŁA JUŻ OBSZERNE o ujawnieniu nowych szczegółów sprzecznej z konstytucją działalności zachodniemieckiego tzw. Urzędu Ochrony Konstytucji, który za pośrednictwem organów wywiadu mocarstw zachodnich (przede wszystkim wywiadu USA) przeprowadzał podstępnie rozmowy teletelegraficzne i kontrolę korespondencji obywateli NRD. Obecnie, po otrzymaniu ostatniego wydania hamburskiego tygodnika „DER SPIEGEL”, można do sprawy tej powrócić obszerniej.

ZRODŁEM NOWYCH REWELACJI OKAZAŁ SIĘ szef Urzędu Ochrony Konstytucji we Francji nad Niemem, 42-letni Wolfgang BETHKE, urodzony w Rydze, były żołnierz hitlerowskiej dywizji „Brandenburg”, której zadaniem polecało na organizowaniu dywersji i szpiegostwa na tyłach

froncie wschodniego. Po wojnie, po krótkim okresie działalności szpiegowskiej z ramienia organizacji Gehlena (wówczas całkowicie jeszcze podporządkowanej wywiadowi amerykańskiemu) na terenie NRD, zatrudniony został „rodzinie z kwalifikacjami” w kolonistycznym Urzędzie Ochrony Konstytucji.

CZŁOWIEK Z DYWIZJI „BRANDENBURG” uchyla rąbka tajemnicy...

Bethkego usunięto z instytucji, która w NRF kontynuuje tradycje Gestapo — pod nieudolnie sfingowanym znazem „braku matury”. Zeznania jego potwierdziły tylko znane już uprzednio fakty, dotyczące przede wszystkim podstępnych rozmów teletelegraficznych przez Amerykanów — na prośbę i zlecenie Urzędu Ochrony Konstytucji i organizacji Gehlena. Nowością był tylko niezwykle szeroki

zakrąg tego podśledztwa, któremu poddawano szereg wybitnych osobistości życia politycznego i kulturalnego w Republice Federalnej, a także cudzoziemców. Nowością była także lekkość, z jaką zachodniemieckie organa wywiadowcze motywowały wnioski o rozciągnięcie takiej inwigilacji — i łatwość, z jaką Amerykanie zyczenia te spełniali.

W ARCHIWACH URZĘDU OCHRONY KONSTYTUCJI gromadziły się istne stosy taśm magnetycznych i mikrofilmów, w ogromnej większości dotyczące rzeczy najzupełniej błahych, ale skretnie przechowywane w nadziei, że może jednak znajdzie się coś kompromitującego, coś można będzie kiedyś wykorzystać przeciwko jakiejś niewgodnej osobistości.

W PODOBNY SPOSOB POSTĘPOWAŁI AMERYKANIE z całą pocztą, wysyłaną z Niemiec zachodnich na Kubę. Korespondencja — bez względu na to, czy dotyczyła najbardziej intymnych, czy standardowych listów z życzeniami, a nawet „hobby’stów”, wymienianych znaczki pocztowe czy pudełka zapalek — fotografowana była skrupulatnie przez działające na terenie NRF placówki wywiadu USA.

Z materiałów udostępnionych tygodnikowi „Der Spiegel” wynika, że w ciągu czterech pierwszych miesięcy 1962 roku liczba mikrofilmów przekroczyła 90 000 — co świadczy, że każdy bez wyjątku list adresowany z NRD na Kubę przeszedł przez ręce szpiegów amerykańskich.



WIECZOREM NA MOŚCIE...

(Foto — St. Cieślak)

TO NIEPOKOI!

PRZEDSTAWIĘ liczby, które alarmują. 70 000 pracujących w województwie szczecińskim, ludzi młodych — od lat 16 do 30, nie ukończyło szkoły podstawowej. Najwięcej takich jest w powiatach, stanowią 74 procent ogółu zatrudnionych w państwowych gospodarstwach rolnych. Ale i w przemyśle niedużo lepsza sytuacja. Na przykład: wśród budowlanych zarejestrowano 1355 młodych pracowników bez podstawowego wykształcenia, wśród kolejarzy około tysiąca, wśród metalowców prawie pięćset.

PODKRESLAM zarejestrowane, bo jest ich chyba znacznie więcej. Do tego zdania upoważnia porównanie statystyk. Jeśli, na przykład, WKZZ zanotowała zaledwie ponad czterystu młodych metalowców z nieukończoną szkołą podstawową, a sama Szczecińska Fabryka Narzędzi w Dąbiu ma ich 140 — to dane WKZZ są niekompletne. Wszak tylko w Szczecinie, nie licząc województwa, posiadamy wiele zakładów przemysłu metalowego i nawet kilka kluczowych. Nie sądzę, żeby Szczecińska Fabryka Narzędzi szczególnie się wśród nich wyróżniała niedouczoną załogą.

TO OCZYWIŚCIE pogarsza problem. Lecz wazę zagadnienia dotknięte jeszcze sygnalizują sprawozdania z realizacji planów nauczania młodych pracowników, nie posiadających świadectwa klasy siódmej. W ubiegłym roku szkolnym w powiatach miało dokształcać się 4 813 osób, uczęszczało — 1 013, a egzaminu końcowego złożyło już tylko 762 osoby. Spośród 1 347 zarejestrowanych w WKZZ młodych pracowników przemysłu drzewnego — leśnego nie mających podstawowego wykształcenia, nauczania swoje braki tylko... 26, spośród 511 transportowców... nikt. Tak przynajmniej wynika z danych WKZZ.

JEST KILKA przyczyn obiektywnych takiego stanu rzeczy. Na przykład robotnicy rolni mają tę trudność w uzupełnianiu wykształcenia, że powęszy są położone w miejscowościach zbyt oddalonych od szkół. Poza tym w ubiegłym roku szkolnym nie wykonano w województwie planu organizacji szkół podstawowych, realizując go tylko w 70,6 proc. Projektowano w ubiegłym roku powstanie 418 kursów kształcących w zakresie siedmiu klas, otworzono — 325.

ALE SA i przyczyny subiektywne zależne od stosunku do nauki zarówno samych zainteresowanych, jak i ich przełożonych w zakładach pracy. Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych badała w roku ubiegłym te sprawy. Zadano wtedy uczącym się pracownikom pytanie: jak zapatrują się na ich naukę administracji zakładów pracy i rady zakładowe i czy im w niej pomagają? Odpowiedzi pozytywne było tylko 16,6 proc., 50 proc. odpowiedzi określiło stosunek dyrektora i

rad do uczących się, jako obaj jętny, a 33,3 proc. za zupełnie negatywny. Dowiedziano się przy okazji, że zbyt wiele zakładów pracy niechętnie stosuje ulgi zagwarantowane uczącym się odpowiednimi ustawami państwowymi.

POWSZECHNIE już nie trzeba strzeżać się w zakładach Uchwały Rady Ministrów (Nr 810) z 15 grudnia 1956 roku, w sprawie dokształcania młodych pracowników w zakresie szkoły podstawowej. Ale i władze oświatowe są temu winne, że jej nie egzekwują. Kontrola przeprowadzona przez Wydział Propagandy KW PZPR i WKZZ nie stwierdziła, by za niewykonanie tej uchwały ktoś w województwie został ukarany.

To wszystko razem niepokoi, kaže wołać o bardziej zdecydowane do spraw oświaty doradczych stosunek.

JERZY KAPIŃSKI

NASZE NAJBLIŻSZE ZADANIA

(ROZMOWA Z SEKRETARZEM
WOJEWÓDZKIEGO ZESPOŁU POSELSKIEGO
POS. EDMUNDEM KOWALSKIM)

W ZWIĄZKU z rozpoczęciem jesienną sesją sejmową zwróciliśmy się do sekretarza Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, pos. Edmunda Kowalskiego, z prośbą o poinformowanie Czytelników o najbliższych pracach szczecińskich posłów.

PRZYKŁAD przygotowujemy się intensywnie do dyskusji nad projektem budżetu i planu gospodarczego na rok przyszły — powiedział na wstępie nasz rozmówca. — Ostatnie posiedzenie zespołu umożliwiło posłom dokładne zapoznanie się z projektami obu planów w odniesieniu do naszego województwa. Założenia na rok przyszły przewidują niewielki wzrost na kładów inwestycyjnych w porównaniu ze spodziewanym wykonaniem planu na rok bieżący. Chciałbym podkreślić, że o ponad 200 mln zł zwiększają się środki na inwestycje w rolnictwie, przede wszystkim na mechanizację, meliorację i poprawę warunków socjalno-mieszaniowych załóg PGR. Jest to dalszy krok na drodze doinwestowania rolnictwa, niezbędny celem wydatnego podniesienia

plonów i hodowli. Rzecz w tym, by wykorzystać te środki jak najekonomiczniej i najpełniej. Wiąże się to ściśle ze zwiększeniem mocy przerobowych przedsiębiorstw, podległych niedawno utworzonemu Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego. Pewnemu zmniejszeniu ulegną natomiast przyszłoroczne zadania w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

W trakcie dyskusji nad projektami, zespół postanowił zwrócić się do Prezydium WRN, by niektóre wydziały przygotowały interesujące posłów materiały. Będą one stanowić podstawę naszych wystąpień — w interesie województwa szczecińskiego — w komisjach.

WIEMY JUŻ zatem o najbliższej działalności na forum Sejmiku i komisji. Jak oceniacie plan dotychczasowych spotkań z ludnością i jakie ma zespół zamierzenia w tej dziedzinie?

POŚLĘDZIM odbyli dotychczas około 200 spotkań. Korzystali z nich są ogromne. Z jednej strony informujemy spo-

Trójzębem

Rodzice przede wszystkim

NOWA RUBRYKA w „Kurierze” — „WZORZĄD DRAKA — DZIAŁAJ PAKA” cieszy się niesamowitym wzięciem u naszych Czytelników. Można to zaobserwować w tramwaju, na ulicy, w kawiarni czy wreszcie w domu. Z aplauzem powitano tę „oczekiwaną już od dawna akcję naszej Milicji Obywatelskiej, organów prokuratury i wymiaru sprawiedliwości przeciwko rozwydrzonej chuliganerii.

Oczywiście z aplauzem dotąd, dopóki żelazne ramię Milicji nie dotknie bliskich znajomych czy wężę członków rodzin, a zwłaszcza tych młodocianych. Wówczas bowiem zaczynają się interwencje, gromy na szkołę, że nie wychowuje, że w porę nie ostrzega rodziców. Z rodzicielskiego punktu widzenia postawa taka, choć oczywiście budzi sprzeciw moralny, wydaje się jednak subiektywnie usprawiedliwiona.

Trudno ją natomiast usprawiedliwić ze społecznego punktu widzenia. Sygnalizuje nam bowiem ona bardzo groźne zjawisko: zapominanie o rodzicielskich obowiązkach. To prawda, że dziecko, nawet to, które już przekroczyło 18-ty rok życia, wychowuje szkoła, uczelnia, organizacja młodzieżowa, kolektyw w zakładzie pracy.

ALE NIE zapominajmy, że za wychowanie młodego człowieka, zgodnie z przyjętymi powszechnie normami współżycia społecznego i obywatelskiego, odpowiedzialni są **PRZEDZIE WSZYSTKIM RODZICE.**

Jakże jednak często ten podstawowy obowiązek jest zaniedbywany i lekceważony! Jakże często nie interesujemy się tym, co nasze dzieci robią w czasie wolnym od zajęć szkolnych i odrabiania lekcji w domu. Czy rzeczywiście jak najczęściej zapewniamy — są u dobrze ułożonych kolegów, lub w kinie, czy też przed tym kinem, szynką draki i wprawiają się w posługiwaniu się wiązanymi „lacinami”?

Plagi szerzącego się chuliganstwa nie usuniemy samymi tylko środkami represyjnymi, chociaż one na pewno są potrzebne i konieczne. Nie tylko w określonej akcji, lecz stale, na co dzień. Wojnę z chuliganizmem wygramy tylko wówczas, jeśli równoległe z działaniem represyjnym będziemy konsekwentnie realizować plan profilaktycznego działania. Jeśli dotychczasowe niebezpieczeństwo w przeszłości zostało nieletnim, bo to jest przecież źródło późniejszych chuligańskich rozbojek. I nie tylko w przeszłości, lecz także w przełajwach demoralizacji najmłodszych obywateli. Nie ma chyba potrzeby nikogo przekonywać, że na tym froncie profilaktycznego działania miejsca szumnowe powinny i muszą być zarezerwowane przede wszystkim dla rodziców.

NEPTUN

POLAK w statystyce

ZE POLACY nie lubią zarzucać miejsca, o tym ćwierkają wróble na wszystkich drzewach świata. A c tym, jak się krecą we własnym kraju, dowiadujemy się ze statystyki. W pierwszym półroczu br. zmieniło miejsce zamieszkania trzy procent ludności. Ze wsi uciechali prawie trzysta tysięcy osób, powrócili na nią około ćwierć miliona, miasta opuściło sto sześćdziesiąt tysięcy, przybyło do nich przeszło dwieście tysięcy. Oczywiście, chodzi tu o ludzi zameldowanych „na stałe” — jeśli tak można nazwać pobytu niespokojnych rodaków.

ZIMA STULECIA odbiła się nie tylko na wynikach gospodarczych, ale i na zdrowiu ludzi. W pierwszym półroczu r. o. o. puszczono z powodu choroby 534 milion dni pracy (prawie o milion więcej, niż w I półroczu 1962 r.). Wypłacono z tego tytułu 1 838 000 000 złotych zasiłków chorobowych (o 117 mln więcej niż przed rokiem).

(4)



DO TEJ PORY wpłynęło do nas 580 skarg i wniosków, z czego załatwiono 495. Przywiązujemy do tego zagadnienia wielką wagę. Dowodowaliśmy niejednokrotnie odceny działań w referatoh skarg i zażaleń w radach narodowych oraz w przedsiębiorstwach. Można powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że szybsze i bardziej wnikiwe jest obecnie rozpatrywanie spraw ludności. Jest lepiej, choć daleko nam jeszcze do ideału.

W LECIE przebywały w Szczecińskim liczne podkomisje sejmowe. Jaki był główny cel ich wojaży do naszego województwa?

GOSCIŁISMY podkomisje: zdrowia, rolnictwa (dwukrotnie), kultury, nauki, morskiej. Celem ich pobytu było zapoznanie się z naszymi trudnościami i potrzebami oraz oce na realizacji zadań gospodarczych. Podkomisje zajmowały się również wydzielonymi problemami. Pobyt w Szczecińskim dał posłom z innych województw poglądy na nasze sprawy i możliwość lepszego przygotowania się do debaty nad absolutoniamu dla rządu za rok ubiegły oraz do dyskusji nad projektami planu gospodarczego i budżetu kraju na rok przyszły.

Notowała L. WIĘCKOWSKA

WTEDY nie było jeszcze ani Związku Zawodowego, ani Komisji Rozjemczych, ani też Umowy Zbiorowej. Prawem na morzu była natomiast wola kapitana, posługującego się w egzekwowaniu kar bardzo dowolnie interpretowanym, zwycająowym kodeksem karnym. Przypomnijmy sobie kilka z bogatego „reperuaru” kar, stosowanych we flotach w wieku XVI — XVIII.

NAJPOWSZECHNIEJSZA była kara chłosty. Z tego też powodu na wielu okrętach zatrudniano specjalnych ludzi, spełniających tę „pracę” zawodowo. Obciążonego do pasa szkapica przywiązano do masztu w oczach całej załogi! Bito wieloramiennymi, skorzanyimi batami, obciążonymi ołowiem. Chłostę karano za najdrobniejsze naruszenie, np.: opieszałość przy wspinaniu się na maszty. Za mniejsze kradzieże skazywano marynarzy na szczydły rodzaj batowania, podobny nieco do stosowanego w carskiej armii „biegu przez kije”. Delikwent musiał przejść między dwoma szeregi marynarzy, którzy bili go końcami smolowanych lin. Przed nim szedł tyłem jeden z podoficerów, trzymając mu na wysokości piersi obciążoną szpadę, by szkapcowi nie udało się zbyt szybko przejść między szeregiem. Najcięższe stosowano trzykrotny bieg między „dziazymi rękawicami”, jak nazywano wówczas ten rodzaj kary. Po egzekucji szkapicze oblewany był słoną wodą i jeśli tylko trzymał się na nogach, musiał natychmiast wrócić do pracy.

ZA WYCIĄGNIĘCIE w czasie bitki noża, przepalowanie dion, temu, który to pierwszy uczynił. Jeśli zaś obie strony walczyły na noże, wówczas uczestnikom takiego „nieporozumienia” przybijano sztyltem dionę do masztu. Uwolnić się mogli jedynie wówczas, gdy sami wyciągnęli sobie sztylt z przebitej dion. Natomiast kiedy jeden z marynarzy zabił drugiego, mordercę przywiązano do zwłok ofiary i wraz z nim topiono w morzu.

ODMÓWIENIE wykonania rozkazu poczęgło za sobą karę holowania. Skazanego obwiązywano liną, do jednej nogi mocowano balast, a następnie wyrzucano go za burtę i stopniowo popuszczając linę ho-

lowano tak przez kilkanaście minut, aż do chwili, gdy można było stwierdzić, iż człowiek jest bliki śmierci.

Podniesienie ręki na przełożonego, lub groźenie mu, kosztowało takiego zuchwałca prawą dionę. Jeśli zaś dopuścił się tego po raz drugi, lub po raz drugi odmówił wykonania rozkazu — skazany zasiadał na karę śmierci przez powieszenie. Kara ta groziła m. in. również za bunt, ichorństwo a także oszustwa werbukowe, polegające na tym, iż niejednokrotnie marynarze mustrowali się jednocześnie na kilka statków i od wszystkich kapitanów pobierali za-
Opr. (w)

czące z podwodnej części kadłuba.

Warto jeszcze wspomnieć, że karano w tych czasach także za „niepoważne zachowanie się podczas nabożeństwa” — 14 dni przesztu — oraz... krytykowanie wyżywienia — również 14 dni zamknięcia o chlebie i wodzie.

W dzisiejszych czasach tego rodzaju barbarzyńskich kar, oczywiście, od dawna się nie stosuje. Chociaż... Czasem w portowych barach można usłyszeć od marynarzy niejedną ciekawą historyjkę o traktowaniu załóg na statkach „tanich bander”.

Ilu ludzi żeglują po morzach świata?

TRUDNO w tej chwili dokładnie obliczyć ile ludzi na świecie wykonuje zawód marynarza. Z dużym przybliżeniem można przyjąć, że jest ich około 1,5 miliona. Bierzemy tu pod uwagę jedynie załogi zatrudnione na morskich statkach handlowych.
 Najwięcej marynarzy pływa pod banderą brytyjską — ponad 140 tysięcy, nie licząc około 5 tysięcy Hindusów, Pakistańczyków, Chinczyków i in. zatrudnionych na statkach handlowych zarejestrowanych w Wielkiej Brytanii. Następne miejsce zajmuje Norwegia z około 35 tysiącami marynarzy, pracujących na jej statkach. Niezwykle charakterystyczna jest ta statystyka dla stosunków panujących we flocie greckiej. Tylko 11 tys. Greków pływa pod własną banderą, natomiast około 28 tys. — na statkach zarejestrowanych w innych państwach.
(w)

Gdzie jest worek dolarów!...

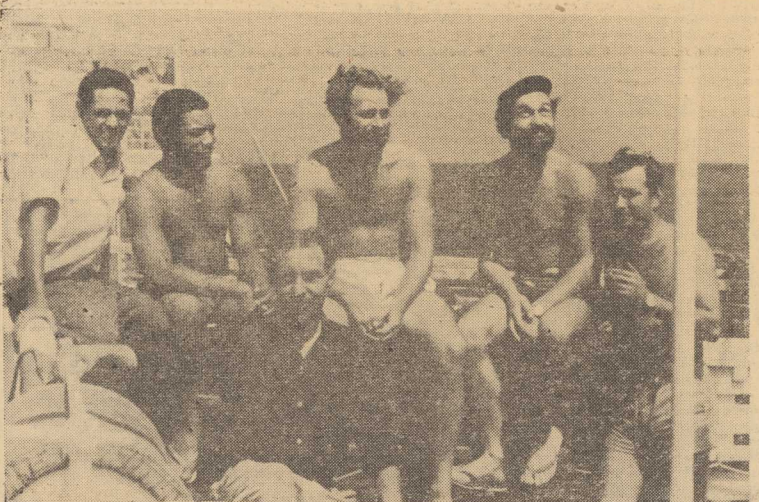
LEGENDA krążąca jeszcze po kraju, „udokumentowana” w dodatku najbardziej idiotyczną chyba piosenką okresu międzywojennego mówiąca, że marynarz m. in. „dolarów pełno ma w swym worku”, wytworzyła na ładnie głębokie przekonanie o dobrobycie, ba — przepychu niedawne, w jakim żyją ludzie morza. A jeśli już nie nasi marynarze, no to chyba niewątpliwie ci z flot zachodnich... Warto więc przytoczyć kilka lipek, by skonfrontować legendę z rzeczywistością.

Posłużymy się tu miesięcznym zarobkiem starszych marynarzy, przeliczonym na dolary. Najwyższą pensję marynarską w Europie płacą armatorzy szwedzcy, po wieloletniej zresztą i do dziś jeszcze toczącej się walce z silnym tamtejszym Związkiem Marynarzy. Ślawka miesięczna wynosi tu około 170 dolarów, ale — podatek ustalony od tej sumy jest również imponujący — 25 proc. Ostatecznie więc, po zaplaceniu składek związkowych i innych świadczeń, suma ta kureczy się do 120 dolarów. Biorąc pod uwagę bardzo wysokie koszty utrzymania w Szwecji, nie jest to wiele, szczególnie dla posiadających rodziny. Marynarz w NRF zarabia około 90 dol., podobnie jak w Anglii i Holandii, natomiast st. marynarz floty japońskiej — tylko około 40 dol., zaś floty Indii... 25 dol. W sumie średnia europejska marynarskiego zarobku oscyluje w granicach 90 dol., a azjatycka nie sięga nawet połowy tej sumy. Niewiele więcej od załóg azjatyckich otrzymują zatrudnieni na statkach Ameryki Łacińskiej. Jedyne marynarze USA zarabiają około 350 dol., jednak uzyskanie pracy pod gwiazdą bandery nie jest sprawą prostą nawet dla obywateli amerykańskich.
(w)

Powinni uczyć się esperanto

TO WPRAWDZIE nie jest „picin” z „Albatrosa”, lecz jak najbardziej współczesna załoga jednego ze skandynawskich statków handlowych, pływających na Daleki Wschód. Jednak międzynarodowy charakter tej grupy nie odbiega wiele od zbieraniny z całego świata, pływającej na XVIII-wiecznych żaglowcach. Od lewej — Abisynczyk, Murzyn z Jamajki zamieszkały na stałe w Londynie, Włoch, następnie dwóch brodatych Polaków (gdzie ich nie można spotkać!) oraz obywatel hiszpański — Bask z San Sebastian.

foto. W. ANDRZEJEWSKI



EDGAR WALLACE

CÓRKA WIEŹNIARKI

POWIEŚĆ

— Proszę, niech pani siada, miss Reddle — powiedział urzędowo. — Przeczytałam pani notatkę i przepraszam, że kazałem pani tak długo czekać. Miałem ważną konferencję — a potem bez niepotrzebnych wstępów dodał: — Pisze pani, że pani Pinder jest pani matką?

— Tak jest, panie ministrze. Jestem tego pewna. — Przed wiceministrem leżała na biurku gruba księga, którą otworzył.

— Ta sprawa jest mi przypadkiem znana — powiedział wiceminister — ponieważ wtedy aplikowałem w sądzie, przed którym odbywał się proces. Nie mam pojęcia co mógłby dla pani zrobić. Kara dobiega niebawem końca i gdybym ja był na pani miejscu — zaczęłbym do zwolnienia matki zanim bym podjął jakikolwiek kroki. Jak pani zapewne wiadomo, inni ludzie również interesują się tą sprawą, ale i im poradziłem to samo.

— Ale przecież moja matka była niewinna — powie-

działa Lois gorąco. On jednak wzruszył tylko nieważnie ramionami.

— Niewinność podobna jest dlatego do przestępstwa, że jednego i drugiego trudno jest dowieść do dwudziestu lat. Pilnie śledziłem przebieg procesu i wydałem mi się, że zachodziły tam dwa zasadnicze momenty: jeden z nich mógł dowieść jej winy ponad wszelką wątpliwość — drugi zaś — jej niewinności. Zaden z nich jednak nie został poruszony ani nawet wspomniany w trakcie trwania procesu.

— Jakże to były istotne momenty? — spytała szybko Lois.

— Pierwszy — to klucz od kasetki z biżuterią i cyjankiem. Gdyby te rzeczy zostały znalezione wśród rzeczy pani matki — nie miałbym absolutnie żadnej wątpliwości co do jej winy. Podobnie rozumował i sędzia. Drugi — to list zamordowanej — albo raczej — dodał szybko — kobiety, którą zamierzano zamordować — luaczek mówiąc, gdyby tu zachodził samobójstwo; denatka byłaby została list. Jak pani niewątpliwie wie, na stole był atrament i pióro i blok listowy — żadnego jednak listu. Był to blok nowy, kupiony przez denatkę tego samego dnia rano — a brakuowało w nim tylko jednej kartki. Obrona trzymała się twierdzenia, że przygotowując się do popełnienia samobójstwa, denatka napisała list — jak to często się zdarza w takich wypadkach. Mimo jednak najstaranniejszych poszukiwań żadnego listu nie znaleziono.

Potem, odwracając nagle temat rozmowy, wiceminister zaczął ją wypytywać o nią samą, o jej życie i pracę. Kiedy mu wyjaśniła, w jaki sposób doszła do przekonania, iż pani Pinder jest jej matką, a ona sama Lois Margeritta — zgodził się z tym.

— Wydaje mi się, że pani ma słuszną — rzekł.

— Nawet pan Dorn jest zdania, że mam rację — powiedziała z półśmiechem.

— Dorn? — spytał ostro. — Mówi pani o tym człowieku, co był w Indiach? Oficerze policji? Czy pani go zna osobiście?

— Bardzo pobieżnie — odpowiedziała.

Czyżby to on był tymi „innymi osobami” zainteresowanymi sprawą Mary Pinder? — zadała sobie w duchu pytanie — szybko jednak odegnęła tę myśl jako niemożliwą.

Wiceminister spojrzal na nią przenikliwie.

— W jakich okolicznościach poznała pani Michala Dorna? — spytał.

Lois odpowiedziała mu szczerze o wszystkim od początku.

— Hm... — powiedział wiceminister. — Dorn nie jest Don Juanem... Moim zdaniem nie ścisłaby swymi względami żadnej młodej dziewczyny, gdyby nie kryło się za tym coś ważniejszego. To człowiek niezwykle szlachetnych zasad i wielkiego honoru — powiedział z naciśnięciem.

Sama nie wiedząc dlaczego, Lois stwierdziła, że z przyjemnością słucha tej wysokiej opinii o człowieku, który sprawiał jej tyle przykrości i kłopotów.

Nie miała tu na razie nic więcej do zrobienia, kiedy więc dygnitarz wstał, dając jej w ten sposób do zrozumienia, że audyencja jest skończona — usnęła, że słowa, jakie powiedział na końcu, wyjął po prostu jej samej z ust:

(Ciąg dalszy nastąpi)



Łyżwiarki trenują na torze w Berlinie

CZOŁÓWKA łyżwiarek polskich przebywa od dłuższego czasu w Berlinie, gdzie wspólnie z kadrą łyżwiarek i łyżwiarzy NRD przygotowuje się do startów w Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku. Pod okiem trenera K. Kalbarczyka intensywnie trenuje 6 zawodniczek: Bożena KALBARCZYKÓWNA, FRACKIEWICZ, MROZKE, SEROCZYŃSKA, PIŁEJCZYKOWA i TARNACHOWICZOWA.

Ekipa polskich łyżwiarek przebywać będzie w NRD do 30 bm.

„Trenujemy dwa razy dziennie — przed południem i po południu — powiedział trener Kalbarczyk. — Już o 7.30 rozpoczynamy ruch, potem do południa na zmianę co drugi dzień jazda na torze lub ćwiczenia ogólnorozwojowe. Wiele pomocy udzielają nam trenerzy NRD, dzieląc się swoimi wiadomościami fachowymi. Świetnie przygotowani są też i

o normalnych rozmiarach pozwala bez względu na pogodę na kontynuowanie jazdy.

Chcielibyśmy, aby szczyt formy przypadł w okresie igrzysk, z tą myślą nakreśliłmy plan treningów.

Radio i TV przed OLIMPIADĄ

TELEWIZOWIE 34 KRAJÓW Europy i Ameryki będą na ekranach swych odbiorników śledzić zmagania najlepszych narciarzy, saneczkarzy, łyżwiarzy i hokeistów w walce o olimpijskie medale. Pod czas 12 dni trwania Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku, telewizja nada łącznie 59 godz. transmisji dla zagranicy.

Za sumę 1,2 miliona franków prawo transmisji na zagranicę otrzymały: EUWIZJA (dla Europy zach.), INTERWIZJA (dla Europy wsch.), telewizja radiacka oraz American Broadcasting Corporation (ABC).

Transmisje telewizyjne zostaną przeprowadzone prawie wyłącznie przez ekipy techniczne telewizji austriackiej. Urządzenia do instalowane w Innsbrucku pozwolą na jednoczesne przekazywanie trzech wersji programu do 34 krajów.

Przewiduje się nadejście kilku transmisji dla krajów zamorskich, przy pomocy specjalnych satelitów telekomunikacyjnych.

Rekord świata w Dżakarcie

W TRZECIM dniu Igrzysk Ganefo w Dżakarcie reprezentantka KRLD Sia Kim Dan uzyskała na 400 m doskonały rezultat 51,4. Wynik ten jest o 1,8 sek. lepszy od oficjalnego rekordu świata należącego do Irlandki Grieverson.

Siatkarze AZS-AWF przegrali w Pradze

W STOLICY Czechosłowacji rozpoczął się piąty międzynarodowy turniej siatkówki zespołowej akademickich zorganizowany z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta. W turnieju biorą udział męskie drużyny Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Francji, ZSRR i Polski. Polska reprezentowana jest przez zespół mistrza Polski AZS-AWF. W pierwszym dniu turnieju Polacy przegrali po 2-godzinnej zaciętej walce z reprezentacją Czechosłowacji 2:3 (11:15, 8:15, 16:14, 15:13 i 9:15).

Górnik - Dukla 2:0 (1:0)

Najpiękniejszy mecz zabrzan w historii klubu

PIŁKARZE Górnika Zabrze odnieśli piękny sukces w pierwszym meczu 1/8 finału klubowego Pucharu Europy. Mistrz Polski pokonał jedną z najsłynniejszych jeleńskich klubowych światła — Dukłę Praga 2:0 (1:0). Strzelcami bramek byli: MUSIAŁEK w 6 min. oraz LUBANSKI w 50 min.

Zespoły wystąpiły w następujących składach: GÓRNIK: Kostka — Słomiany, Osiłko, Gwóźdek, Florenski, Kowalski, Lubański, Musiałek, Szoltyśnik, Pol, Len tner. DUKLA: Kouba, Szafranek, Pleśkał, Czadek, Novak, Masopusł, Galeta, Brumovsky, Vacevovsky, Kucera, Jelinek.

Widzów ponad 100 tysięcy. Sędziowała trójka arbitrow belgijskich.

ra. On jeden potrafi skutecznie strzelać. W Chorzwie święty, jak zwykle, Osiłko potrafił w zasadzie wyeliminować tego za wodnika z gry. Dwaj boczni obrońcy Górnika, młodzi piłkarze: Słomiany i debiutant Gwóźdek spalisz się także do brze i można wierzyć, że w Pradze wypadną nie gorzej.

NA TLE bardzo dobrze grającego Górnika słynna Dukla wywada niezbyt imponującą 196 międzynarodowe spotkania Czechosłowaków na pewno nie zostanie zapisane złotymi złościami w historii tego klubu. Warto podać, że z dotychczasowych meczów międzynarodowych Dukla wygrała 120, w tym m.in. ze słynnym brazylijskim Santosem. Sukces Górnika jest więc ogromny, jeden z największych w historii naszego piłkarstwa.

Koszykarze rozpoczynają rozgrywki

ZDOBYCIE wicemistrzostwa Europy w koszykówce męskiej wzmożło zainteresowanie tą dyscypliną sportu w Polsce, nie więc dziwnego, że entuzjastycznie koszykowicy oczekują z zainteresowaniem rozpoczynających się 16 bm. rozgrywek o mistrzostwo Polski. Tegoroczne mistrzostwa będą jednocześnie dalszym cyklem przygotowań przed startem w turnieju olimpijskim w Tokio.

Największe zainteresowanie w pierwszym dniu rozgrywek wzbudzają spotkania, które rozegrane zostaną w Warszawie. Walczyć będą zespoły LEGII z LECEM Poznań i AZS AWF ze Śląskiem Wrocław. Ta czwórka obok krakowskiej Wisły, należy do czołówek. W pozostałych meczach spotkają się: WYBRZEŻE Gdańsk — AZS Toruń, ZAWISZA Bydgoszcz — LKS Łódź, SPARTA Nowa Huta — POLONIA Warszawa, WISŁA Kraków — START Lublin.

W niedziele 17 bm. najciekawszym spotkaniem powinien być mecz Legii ze Śląskiem. A o pozostałe niedzielne spotkania: Wybrzeże — LKS, Zawisza — AZS Toruń, Sparta — Start, Wisła — Polonia i AZS AWF — Lech.

Legia-Gwardia 3:1

W FINALE rozgrywek o puchar stołecznej Rady Narodowej warszawska Legia pokonała Gwardię Warszawa 3:1. Piłkarze wojskowi zwyciężyli już po raz trzeci w turnieju zdobywając puchar na własność. W meczu o trzecie miejsce Polonia zremisowała z Warszawianką 1:1.

Kolejna porażka Balcerowskiego w Moskwie

W DALSZYM ciągu międzynarodowego turnieju szachowego w Moskwie, mistrz Polski, BALCEROWSKI przegrał ze znanym szachistą radzieckim KERFSEM. Po 11 rundach Polak zajmuje w turnieju ostatnią, 16 pozycję. W jedynym partach zdobył on zaledwie 1,5 pkt. Prowadzi SMYSŁOW — 5 pkt przed ANTOSZYNEM i TALEM — po 8 pkt.



BEZ PODPISU

OTO drużyna Arkonii, która sprawiła swoim licznyim sympatykom — przykrą niespodziankę w jesiennej rundzie spotkań piłkarskiej ekstraklasy.

Foto — St. Cieslak

Piłka nożna

Puchar Europy

W BUKARESZCIE rozegrano spotkanie piłkarskie II rundy Pucharu Europy między miejscowym DYNAMO a REALEM Madryt. Zwyciężył Real 3:1 (2:0). Bramki dla zespołu hiszpańskiego zdobyli Ruiz, Di Stefano i Genlo. Honorowy punkt dla gospodarzy uzyskał Tircornia na 5 minut przed końcem spotkania.

Rewanżowy mecz obydwu drużyn odbędzie się 4 grudnia br. w Madrycie.

W ROZEGRANYM w Płowdii spotkaniu piłkarskim II rundy klubowego Pucharu Europy, holenderski zespół PSV EINDHOVEN pokonał SPARTAKA Płowdii 1:0 (0:0). Jedyną bramkę meczu zdobył Kirchoffs w 80 min. meczu.

Rewanżowe spotkanie zostanie rozegrane 27 bm. w Eindhoven.

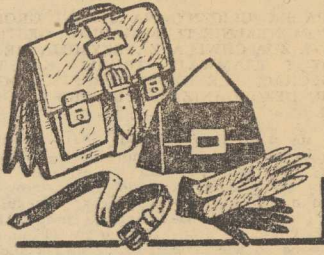
I liga juniorów

Czarni — Pionier 1:2, Odra Chojna — Chrobry 3:6, Osadnik Myślibórz — Pogoń 1:2, Błękitni Siergard — Arkonia 0:4, ZSRM Swinoujście — Budowlani 2:1, Wiarus Dąb-Dębno 1:1.

TABELA:		
1. Arkonia	20:0	39:4
2. Pogoń	15:5	36:13
3. Dąb	14:9	24:14
4. Błękitni	12:8	21:16
5. Wiarus	11:9	16:17
6. Chrobry	10:18	22:21
7. Osadnik	8:13	18:23
8. Budowlani	8:12	15:22
9. Czarni	7:13	25:17
10. Pionier	7:12	19:22
11. Odra	5:15	20:27
12. ZSRM	3:17	7:17

W NIEDZIELE ostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi juniorów. Grać będą: Arkonia — Odra, Pogoń — ZSRM, Pionier — Wiarus, Budowlani — Czarni i Dąb — Błękitni. Mecz Chrobry — Osadnik odbędzie się 24 listopada br.

Zakład Szewsko-Galanteryjno-Rymarski świadczący usługi w zakresie napraw:



3972-K

OBUWIA TORNISTRÓW, TECZEK UPRZEŻY KONNEJ oraz wszelkich, innych przedmiotów skórzanych otworzyła

Spółdzielnia Pracy Inwalidów im. 7 LISTOPADA w Szczecinie ulica Królowej Jadwigi nr 14

KOMUNIKAT

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDELU OPAŁEM W SZCZECINIE

zawiadamia odbiorców koksu z gazowni szczecińskiej, że w dniu 13.XI. 1963 r. (poniedziałek) i następną poniedziałki —

WYWÓZ OPAŁU

będzie się odbywał tylko środkami Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Klienci prawni i fizyczni uprawnieni w tych dniach do odbioru koksu są proszeni o ogłoszenie się do ośrodka sprzedaży OPRO, ul. Tama Pomorzńska celem dokonania opłaty za dostarczenie opału przez PKS, Stawki: 40 zł I strefa, 50 zł II strefa, 60 zł III strefa za tonę do miejsca (adresu) w g. posiadanych dokumentów.

Niedopiętnienie tej formalności powodować będzie wstrzymanie dostaw.

Dyrekcja 3969-K

Pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Szczecinie, zatrudni natychmiast inżyniera na stanowisko gł. mechanika, kierownika magazynu technicznego — wymagane wykształcenie średnie, znajomość części samochodowych. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. Ponadto zatrudnimy monterów samochodowych i spawaczy. Szczegółowych informacji udziela Sekcja Kadr WP PKS Oddziału I Szczecin, ul. Korzeniowskiego 2, tel. 357-52, pokój 3. 3974-K

Ogłoszenia drobne

Nauka

LEKCIJA języka francuskiego udzielam. Armii Czerwonej 7-15, tel. 626-91. 8619-G

Nieruchomości

DOMEK jednorodzinny, 5 pokoi, wygody, c. o. Porębno sprzedam. Wiadomość: tel. 445-60, godz. 9-14. 8867-G

Różne

NAPRAWA radiotelefonów, odbiorników, przewidywanie senników, szybki, solidnie, tanio. Szczecin, Dworcowa 1, Elektryk. 8191-G

Kupno

PANSTWOWE Teatry Dramatyczne w Szczecinie, ul. Swarzędzka 5 kupiła krzesła gęste. Tel. 37-108, kier. techniczny. 8852-P

MATRIMONIALNE

WIDOWIEC lat 42, z dzieckiem, pozna pannę lub wdowę, przystojną, domatorkę, do lat 40. Cel matrymonialny. Fotooferty: Biuro ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 959. 8855-G

Radio

WIADOMOŚCI: 14, 19, 23, 30; SERWIS RYBACKI: 18, 42; SZCZECIN: 16, 05 — z nagrania Filharmonii Szczecińskiej, 16, 15 — „Śmieć — brzydki”, 16, 40 — reportaż, 17 — „Z piosenką przez świat”, 17, 30 — przegląd aktualności. Wybrzeże, 17, 30 — audycja aktualna, 18, 15 — „10 minut nagrań trójkowych”, 18, 30 — komentarz aktualny.

WARSZAWA: 15, 20 — melodie paryskie, 15, 30 — dla dzieci „Uczymy się recytować”, 15, 50 — uniwersytet radiowy, 19, 55 — muzyka i aktualności, 19, 30 — ekonomiczny problem tygodnia, 19, 45 — radioreklam, 20 — koncert estradowy, 21 — z kraju i ze świata, 21, 40 — gra zespołu Jazz Rockers, 22 — wiadomości, 22, 10 — słuchowisko „Zaginiona kobieta”, 22, 40 — echa festiwalu europejskich, 23, 05 — muzyka rozrywkowa.

Kluby

TPPR — Woj. Pol. 66 — koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej g. 18; film „Po lałach” g. 20; NOR — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 14; odczyt inż. N. Chlubka „Chemia w okretownictwie” g. 18; B M U Z — pl. Żołnierza 5 spotkanie z Ireną Dziedzic g. 19; KONTRASTY — Wawrzyńska 7a w czwartek taneczny g. 20; PIWNICA — Niepodległości 19 — prelekcja St. Perkowicza „Wspomnienie z wyspy Gelson” g. 17; DOM KK — Partyzantów 2 — dancing g. 18.

Praca

POTRZEBNA pomoc do mowa na stałe, umiejscawiająca gotować (z referencjami). Warunki dobre. Wiadomość: ul. Pomorzńskiego 45-1, godz. 17-19. 8856-G

DOCHODZĄCA pomoc domowa, potrzebna. Szczecin, B. Warszawy 112-3. 8857-G

OPIEKUNKA do dzieci na stałe potrzebna od zaraz, ul. Wielka 16, godz. 10-18. 8858-G

POTRZEBNA pomoc domowa na trzy godziny przed południem. Tel. 736-75. 8859-G

Sprzedaz

20 TON ziemiaków wybieżanych, do sprzedania. Cena 75 zł za 100 kg. Goleńców, ul. Marcejków 31, tel. 450. 8860-G

AKORDEON „Weltmeister” i gitara, sprzedam. Kapitańska 4-11. 8861-G

PIEC c.o., 1,3 m sześciu, beczki, tanio sprzedam. Kr. Jadwigi 15-32. 8862-G

Muzeum

STAROMIŁYŃSKA 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowa sztuka krępał szczecińska, sk ch g. 13-19; WALY CHROBREGO 3 — wystawa morskie, archeologia, kultura Afryki Zachodniej, dzieje monet i kowalstwa na Pomorzu Zachodnim, przyroda g. 18-19; BWA — Staromysłowska 27 — wystawa obrotu artystycznego g. 13-19; KLUB WZSP — Woj. Pol. 20 — wystawa J. Bzozowskiego; ZAMERK — Architektura Sigis 1962 g. 11-18.

Dyzury

SZPIKALE KLINIKA CHR. DZIECIECIEJ — Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHR. — Unii Lubelskiej; PRZYCHODNIA DLA MATKI — DZIECKA — w Woj. Pol. 7 — g. 19-7 rano.

APEKI

NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75; NR 34 — Dubois 1 — tel. 32-41; NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 32-43; CODZIENNE POGOTOWIE PRACY — Apeki: Nr 10 (Glinki), Nr 12 (Podjuchy).

SAMOCHOŁ „Chevrolet de Lux”, sprzedam. Cena 30 800 zł. Wiadomość: tel. 342-31. 8863-G

PIANINO, sprzedam. Tel. 390-79, po godz. 18. 8864-G

FORTEPIAN koncertowy tanio sprzedam. Wiadomość: godz. 7-15, tel. 389-21. 8865-G

MOTOCYKL WSK, przebieg 2000 km, tanio sprzedam. Piotra Skargi 32-4. 8866-G

„SUPER-Octavia”, kremowa, przebieg 11 tys. km, w idealnym stanie do sprzedania, tel. 469-92, godz. 14-16. 8868-G

MOTOCYKL marki „Jura” pinnie sprzedam. Cena do uzgodnienia. Chmieliewskiego 17a-7, godz. 16-18. 8869-G

SKUTER „Peugeot” w dobrym stanie, sprzedam lub zamienię z dobłą lub „Mikrusa”, „He” lub „Skodę”. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 962. 8870-G

Lokale

1-POKOJOWE mieszkanie, nowe budowlane, c. o., Szczecin-Sródmieście, zamienię na większe w Szczecinie. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 958. 8871-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, komfort, telefon, Śródmieście Krakowa, zamienię na większe w Szczecinie. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 958. 8871-G

DOMEK jednorodzinny, Międzyziny — Kolonia 26, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. 8872-G

SAMOTNA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: tel. 446-23, po godz. 16. 8873-G

MALZENSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: tel. 434-67, godz. 17-20. 8874-G

SAMOTNA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 960. 8875-G

MIESZKANIE służbowe (dorzostwo), pokój, kuchnia, nowe budowlane, zamienię z dozorczynią na kwaterekowe 2-3 pokoje, wygody, Grodzka 16-1. 8876-G

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 421-47, godz. 8-14. 8877-G

DWA pokoje, kuchnia, wgl. pokój, kuchnia, wyłączone spod kwaterek, kupię. Marianna Woźniak, ul. Wawrzyńska 4-3, godz. 17-20. 8878-G

SAMOTNA poszukuje pokoju z c. o. Tel. 426-45 po godz. 16. 8879-G

DWA pokoje z kuchnią, II piętro, front, sioneczne, c. o. etażowe, zamienię na 3 pokoje z kuchnią, dzielnicą obojbną. Józef Wróblewski, Chmieliewskiego 17a-7. 8880-G

Zguby

ZGUBIONO legitymację studencką PAM na nazwisko Wacław Matejuna. 8881-G

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną w Siedleńcach na nazwisko Henryk Cholina. 8882-G

ZGUBIONO świadectwo 7 kl., wydane przez Szkołę Podstawową dla Pracujących Nr 2 na nazwisko Jan Burszta. 8883-G

ZGUBIONO świadectwo 7 kl. Szkoły dla Pracujących przy Al. Pruskiej na nazwisko Marian Kuzynowski. 8884-G

ZGUBIONO legitymację studencką Politechniki Szczecińskiej na nazwisko Irena Bochniska. 8885-G

SKRADZIONO legitymację studencką WSR na nazwisko Stanisław Swora. 8886-G

UNIWAŻNIAM zgubioną pieczątkę lekarską o treści: Wroclawska Biełna, lekarz. 8887-G

ZGUBIONO legitymację studencką PAM na nazwisko Danuta Gniazdowska. 8888-G

Biuro Ogłoszeń tel. 34-444

REPORTER zanotował

MOTORNICZY tramwaju linii „P” prowadzący o godz. 7.15 wagon w stronę stacji, zauważył na torach między zywopiotem, ok. 30 m za przystankiem na pl. Żołnierza, leżącego na torach obywatelski. Jak się okazało, był to Władysław M., zam. przy ul. Bzozowskiego 2, Wzwaną pogodowic, którego lekarz stwierdził, że Władysław M. ma polamane nogi i inne poważne obrażenia. Przyniesiono go do szpitala, przewieziono do szpitala, wykoszyc z jadającej przed „słodką” „szostką” i dostał się pod koca. Oniżka i pasażerowie „szostki” nie zauważyli wypadku. Władysław M., którego stan jest bardzo ciężki, przewieziono do szpitala. Dochodzenie w toku.

KONSTANTY U z PCR Przeclaw spadł z wozu, doznając wstrząsienia mózgu. Przewieziono w szpital.

DO SZPIITALA przewieziono także pracownice tuczarni w Kurowie Jadwigę K., która spadła z 6-tonowego silosa. Lekarz pogotowia rozpoznał wstrząsienie mózgu.

WSKUTEK uszkodzenia kabla wysokiego napięcia, rejon ul. Swarzędzkiej, Dubois i Badogoskiej wyłączono z sieci na okres 20 minut (od godz. 17.10).

Dość debat i konferencji - odbudować albo rozebrać!

NA POMORZANACH nie opodał zabudowę kliniki PAM. Stół samoty i mocno zniszczony bydnęk. Jego piwnice i parter, a także zewnętrzne mury, są jeszcze w dobrym stanie, całość jednak opuszczone i zarastającego chwalami domu bardzo specyf. Wydarzyło się, że nie prost czegoś jak wyremontować dom. Nie takie to jednak łatwe. Tak przynajmniej tłumaczy właściciel — Pomorska Akademia Medyczna. Według planów mają tu powstać jakieś ważne laboratoria, czy pracownie. Ponieważ jednak nie ma jeszcze ani dokumentacji ani planów na tę inwestycję, ów „straszny” bydnęk może być gotowy w najlepszym razie w 1964 r. Czas chyba ostatecznie zdecydować — albo dom odbudować i to nie w perspektywie lat, ale w najbliższym czasie — lub też go po prostu rozebrać, a teren ładnie uprzekować. (19)

Surowa kara za znęcanie się nad żoną

PRACOWNIA gbenkę przechodziła J. Rubanik wraz ze swą córką, Małgą, Wacław, jest nałogowym alkoholem i w stanie niekierownym systematycznie znęcał się nad żoną fizycznie i moralnie. Wracając do domu wszczynał awantury, bił i kłzył żonę wypędzając ją i córkę z mieszkania bez względu na porę dnia. Odgrażał, nado, że je pozabija, gonil je z nożem w ręce, odkręcał kurek gazowy, aby je otruć.

Maltretowana kobieta długo znosiła wszystkie cierpienia, ale 19 września przebrała się miarka. Tego dnia Wacław Rubanik wyrzucił z szafy wszystkie osobiste rzeczy żony, w tym m. in. płaszcz, kostium, 5 sukien i inne przedmioty, obiał je benzyna i podpalił. Dopiero po interwencji sąsiadki, która zgłosiła wezwaniem milicji, Rubanik zalał płonący słowód. Wprawdzie garderoba uległa zniszczeniu, ale zażegnano niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru. Rozgoryczona strażą garderoby kobieta złożyła doniesienie do prokuratury. Wacław Rubanik stanął przed sądem, który skazał go na łączną karę 5 lat więzienia. (y)

JEDNYM ZDANIEM

REDAKCJE Radia i Telewizji przeniosły się w tym tygodniu z Al. Czerwonej na ul. Niezależności 22 (do budynku PZZ) i tam też należy kierować listy. Telefon redakcyjne pozostają bez zmian.

DZIŚ w Klubie „13 Muzy” o godz. 18 odbędzie się spotkanie z popularną przedświadcicielką Warszawskiej TV — Ireną Dziedzic.

W KLUBIE TPFR odbędzie się dziś o godz. 18 kolejny koncert muzyki pt. „Trajedyki muzycznych przyjaciół”.

ZEGAREK damski znaleziono 2 km. przy Cmentarzu Centralnym — wiadomość: tel. 456-21.

Książki nadesłane

Dominiak DAMIAN — Drugie okno. Wyd. Czyt. Cena 20 zł. Sławomir KRYSKA. — Na zajutrz. Wyd. Czyt. Cena 10 zł.

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redakcja kolegium TELEFONY: centrala 436-21; sekretariat red. naczelnego 457-21; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 436-21 (wewn. 31); dział artystyczny 462-35, dział morski 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dekalopisy Szczecińskie Zakłady Graficzne W-3 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty.

K

Teatru

POLSKI — „Pokusa” g. 19.30; WSPÓLczesny — gościnne występy Teatru Narodowego z W-wy „Brytanik” g. 19; OPERA — „Czarujący Giulio” g. 19.15.

Kina

KOSMOS — „Byłem Montgomerem” g. 9, 11.15, 13.30, 18.30, 21 — ang. — od lat 12 (czwartek i piątek); COLOSSEUM — „Ważniorski z Loch Ness” g. 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 16 (czwartek i piątek); DELEFIN — „Błękitna ulica” g. 10, 12, 14, 16, 18.15 — „Sławne miłości” g. 20.30 — franc. — panoram. (czwartek i piątek); PIONIER — „Pierwszy lot na orbitę” — g. 11.10 i 13.30 — radz. od l. 12; „Naprawdę wesoła” g. 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 18 (czwartek i piątek); LONIA — „Nielelni świadek” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang. — od lat 16 (czwartek i piątek); PIONIER — „Pierwszy lot w Kosmos” g. 17 — ang. — „Cafe pod Minozą” g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 12; piątek: „Dwa psikiary” g. 10 — „Kosmos wzywa” g. 11, 13, 15 — „Pierwszy lot w Kosmos” g. 17 — „Cafe pod Minozą” g. 18.30, 20.30; MUZA (Pomorzany) — „Rozwój wołosku” g. 17.30, 20 — wł. — od lat 18; PROMIEN — „Babie idzie z wojny” g. 16, 18, 20 — franc. — od lat 12 — panoram. — „DERBY” — Złamana szklana” g. 17 — USA — „Kanciarze i Sp. Akc.” g. 16.30, 18.30, 20.30 — ang. — od lat 18; ECHO (Krzekowice) — „Jazz, jazz, jazz” g. 19.30 — ang. — od lat 14; SWIT (Skolwin) — „Miode lwy” g. 17.30 — USA — „MARS — MEWA (Zelechowo) — „SOS na Pacyfik” g. 18, 20 — ang. — od lat 16; ZEGLARZ (Golecino) — „Rewia północna” g. 16.30, 18.30, 20.30 — NRD — od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Dowcipnisia” g. 17.30, 19.30 — franc. — od lat 18; PRZYZIĄZ (Dabie) — „Dziewczyna z wyspy” g. 17, 19 — franc. — od lat 18; HURTNIK (Stoleczyn) — „Pod jednym sztandarem” g. 13, 20 — USA — od lat 14; BAJKA (Police) — „Ek cetera pana pułkownika” g. 17, 19 — wł. — od lat 15; 1 MAJ (Zydowice) — „Zabawa buzia” g. 17, 19 — USA — od lat 16; MAJENIE (Wielgowo) — „Zabawa na sto dwa” g. 13, 15 — ang. — od lat 12.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „ZOO” II części. „Zabytki Europy” g. 10-21.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 15.25 — wiadomości, program dnia, 17.40 — kurs rolniczy „Układ zasłania” 18.30 — transmisja z Moskwy „Na programie życia i śmierci”, 19 — wiadomości „Wieniska” TV, 19.05 — program dla dzieci 17.05 — program filmowy „Spotkania z przyrodą”, 19.05 — kilka słów o przyrodzie, 19.20 — „Wspomnienie o gwiazdach”, 19.45 — „Powrót do przyjaciół”, 19.15 — przegląd sztuczny, 19.50 — „Dobranie dzieciom”, 20 — dziennik TV, 20.30 — polska kronika filmowa, 20.45 — „Cena rezygnacji”, 21.15 — „Kobry”, 21.20 — wiadomości dziennika TV, 22.30 — program na jutro, melodia na dobranoc.

PROGRAM BERLIŃSKI 16 — widowisko dla dzieci od lat 10, 18 — omówienie programu, 18.10 — sport, 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV, dziecięcej, 19 — „Ze świata motocykli”, 19.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20.30 — „Ostatnie” wg powieści M. Górnego, 21.50 — „Murka w naszym mieszkaniu”, 22.15 — kronika, 22.25 — „Tydzień książki 1963”.

PIĄTEK 9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, 10.30 — przegląd wydarzeń, 11 — „Buziaki dla Marii Roek”, 12.35 — test, 13 — „Tajemnicza skrzynka”, 14.30 — „Wspomnienie o Leninie” — dla dzieci TK klasy, 17 — dla młodych ludzi „Na trudnych”, 18.25 — program na koniec tygodnia, 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV, dziecięcej, 19 — „Patrzeć, pomysł, osadzić”, 19.25 — prognoza pogody, kronika, 19.30 — Zachodnie studio TV, 20 — transmisja z Berlina w jeżdże figurowej na lodzie, 21.30 — „Jeff i Andy”, dwoje niewiadek, 21.50 — kronika, 22 — „Dzień książki 1963”, sztuka kryminalna TV — „Sprawa Haarmanna” (powtórzenie).

Spojrzenie w przyszłość

Szczecin na planszach urbanistów

KAZDE miasto, aby móc się prawidłowo rozwijać, musi mieć ogólny plan urbanistyczno-architektoniczny, uwzględniający szereg elementów, zarówno natury gospodarczej i społecznej jak też geograficznej.

PRAWO znaczy PRAWO

16 SIERPNIA br. w artykule pt. „Blizszego” nie zawsze znaczy prawo” pisaliśmy o bezprzykładnej „eksmisji”, jaka nastąpiła w mieszkaniu przy ul. Bolesława Śmiałego 17/18. Na prawach współlokatorów mieszkają tam: rodzina Bolesława Sekurackiego i Józefa Wielkowskiego-Wolniańskiego. Jak często bywa w podobnych przypadkach, sprawca stał się powodem częstych targów i utarek, które z czasem przybrały charakter prawdziwej wojny. Punktem zapalnym był pokój, zajmowany przez Wolniańców. Pomieszczenie to było też potrzebne rodzinie Sekurackich. Nie czekając na ostateczną decyzję władz lokalowych, wtargnęli 8 sierpnia br. do pokoju małżenstwa Wolniańców i przejęli ich rzeczy do pokoju przeliczonego.

Owa „eksmisja” zajęła się Prokuratura Powiatowa, która oceniła czyn Sekurackich jako pogwałcenie praworządności i sporządziła akt oskarżenia z art. 251 Kodeksu Karnego. E-piloz zajął rozprawę na sali sądowej. Trzy kolejne rozprawy potwierdziły winę Sekurackich.

Sąd uznał Bolesława Sekurackiego winnym użycia przemocy w bezprawnym przeniesieniu rzeczy Józefa Wielkowskiego-Wolniańskiego. Za ten czyn Sąd — na zasadzie art. 251 Kodeksu Karnego — przyznał mu karę więzienia w wymiarze trzech miesięcy, z czego dwa miesiące w zastępstwie aresztu. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny. (hs)

Wczoraj - Dziś - Jutro

Eugeniusz SZYMANSKI wywołał awanturę przy kiosku w Wielgowie używając obelżywych słów pod adresem innych osób, które stały w pobliżu. W stanie nietrzeźwym uderzył Wł. S. w twarz, a w kierunku interweniującego milicjanta rzucił butelką od oranżady. W areszcie podarł na strzyżę swoją marynarkę, spodnie i koszulę, tak że na czas do prowadzenia do sądu musiano go okryć kocem. Ponieważ Szymański ma już bogatą przeszłość chuligańska i był już kilkakrotnie karany — sąd stanął na stanowisku, że najwyższy wymiar kary w trybie przyspieszonym — 6 miesięcy aresztu — byłby zbyt niski w stosunku do niego. Z tych względów sąd postanowił sprawę Szymańskiego przekazać do rozpoznania w normalnym trybie postępowania.

Na 6 miesięcy aresztu skazano sąd Ryszarda Kozłowskiego. Oskarżony będąc w stanie nietrzeźwym w restauracji „Wiosenna” w Dąbiu, uderzył w twarz ob. B. D.

WŁAŚNIE plan architektoniczno-urbanistycznego rozwoju Szczecina w najbliższych 25-leciu był przedmiotem konferencji prasowej, zorganizowanej przez KW PZPR i Pracownię Urbanistyczną Prez. MRN. W konferencji wzięli udział: Kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — J. MICHAŁKIEWICZ oraz Główny Architekt miasta — inż. M. JANOWSKI.

BIORAC pod uwagę rozwój przemysłu i usług, urbnisli obliczyli, że ludność Szczecina już w 1965 r. będzie liczyć 320 tys. mieszkańców, w 1970 r. — ponad 350 tys., a w 1980 r. prawie 500 tys. Wymaga to oczywiście nakreślenia kierunków budownictwa mieszkaniowego oraz zarezerwowania terenów na dalszą rozbudowę zakładów przemysłowych. Jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, to plan zakłada, że będzie się ono rozwijać w kierunku południowym i północnym. Łącznie, aby zapewnić wspomnianą już liczbę ludności mieszkawców, należy do 1980 r. wybudować 240 tys. izb. W perspektywie więc liczba ludności poszczególnych dzielnic będzie się kształtować następująco: śródmieście — 190 tys. mieszkańców, dzielnice północne — 100 tys., Pomorzany — 90 tys. oraz Police 20 tys. osób.

Duży obszar zarezerwowano dla przemysłu. Słocznia Szczecińska ma zapewnione tereny obejmujące ul. Nocnicznego i jej zaplecze, dla rybołówstwa przewidziano Starówkę i Łasztownię.

Układ komunikacyjny na szego miasta musi się zmieścić z zachodniego na południowo-wschodni, wschodni oraz północny. Planuje się przedłużenie trasy nadodrzańskiej na północ i południe, stworzenie nowej arterii przez most Po-

niałowskiego, wychodzącej z jednej strony na ul. Gdańską, a w mieście na ul. Matejki. Projektuje się rozszerzenie ul. Gdańskiej do 60 metrów. Są to oczywiście wnioski nie zsynchronizowane jeszcze z planami gospodarczymi. W miarę potrzeb, w poszczególnych planach etapowych projekty te będą korygowane z planami gospodarczego rozwoju naszego miasta. (k)

„Słask w architekturze” Nowa wystawa w Zamku

W SALACH WDK w Zamku Książąt Pomorskich otwarta została wystawa projektów budownictwa mieszkawczego i przemysłowego na Śląsku. Wśród wielu interesujących eksponatów znajdują się też projekty domów wczasowych dla górników. Wystawa zorganizowana staraniem szcześcińskiego i katowickiego oddziału SARP, wzbudziła niewątpliwie zainteresowanie mieszkanców naszego miasta.

Przed jej otwarciem przemówił do zebranych wiceprezes szcześcińskiego oddziału SARP-u, inż. Furmanczyk. Objasnił o architekturze Śląska i pracach śląskich architektów udział przedstawicieli katowickiego SARP-u. (karp)

Już od 15-go

Już od 15 bm. w sali ZBM oglądać będziemy mogli sympatyczny i tak już w Szczecinie popularny zespół „Wagabundy”. Na zdjęciu: znana piosenkarka Maria KOTERBSKA.



Zbliżamy się do miliarda złotych oszczędności

MIESZKAŃCY Szczecina i województwa, jak na oszczędnych przystało, otworzyli w październiku — Miesiącu Oszczędności — 7451 nowych książeczek PKO i wpłacili 21 milionów zł. Stan wkładów w oddziale wojew. PKO wyniósł na koniec października 837 milionów 600 tysięcy zł. W tym roku dużym powodzeniem cieszył się „Konkurs 300”. Deklaracje o przystąpieniu do konkursu złożyło o ok. 40 proc. oszczędzających więcej niż w ub. roku, (aż

ZATORY można likwidować szybko

WYPADEK ULICZNY. NA JEZDNI GROMADZI SIĘ MOMENTALNIE TŁUM GAPIÓW, GĘSTNIEJĄCY Z KAŻDĄ CHWILĄ. ZATRZYMUJĄ SIĘ SAMOCHODY I TRAMWAJE. TRUDNO NIĘ TYLKO PRZEJECHAĆ, ALE NAWET PRZEJŚĆ. OGÓLNY ZATOR, DEZORGANIZACJA RUCHU I KOMUNIKACJI.

— Co się stało? Czyżby jakaś poważna katastrofa? — Nie. Po prostu przejeżdżający samochody otarł się nieco o wagon tramwajowy, lekko rysując tyłko lakier. Właściwie drobność — po co więc tyle zamieszania? Właśnie, po co? Na to pytanie nikt nie potrafił dać konkretnej odpowiedzi, chociaż wszyscy — mam na myśli MO, MPK i PZU, są zdania, że należy jak najszybciej likwidować drobne zatory paraliżujące ruch w mieście. Dotychczas bowiem namienne są wypadki, że kierowca lub motorniczcy (najczęściej jednak kierowca) nie chce ustąpić z „placu boju” i nawet w opiswanym wypadku — gdzie szkody i skutki są minimalne — nie rusza się ze środka jezdni lub z torów tramwajowych, oczekując na przybycie milicji. Zwykle trwa to 20—40 minut. Dzieje się tak dlatego, że niektórzy kierowcy, a także część pracowników organów ustalających przyczyny wypadków, niewłaściwie interpretuje przepisy w tej sprawie. Już poprzednio informowaliśmy, że w wypadku, jeśli nie ma fizycznych obrażeń i poszkodowań osób, wyznaczonej milicji jest niepotrzebne. Komenda ruchu drogowego MO odbyła w tej sprawie wspólnie z MPK specjalną radę.

Dyrekcja MPK wyraża jednak obawę (z którą zwróciła się do naszej redakcji), że ustalenia te niewiele jednak pomogą, gdyż PZU postępuje zbyt formalnie i rygorystycznie. Rozmawialiśmy na ten temat z kierownikiem Inspektoratu PZU na miasto i powiat Szczecin — M. BUDZIŁOWICZEM. Zadeklarował on całkowite poparcie inicjatyw podjętych w celu usprawnienia likwidacji zakłóceń w ruchu komunikacyjnym. (kg)

ZHANDLOWEGO notatnika

MASŁO Z KANADY

W SKLEPACH mleczarskich pojawiło się ostatnio masło (w beczkach) o specyficznym, słodkawym smaku. Jak się dowiedzieliśmy, pochodzi ono z Kanady (Szczecin otrzymał 25 ton). Na Śląsku cieszyło się ogromnym powodzeniem; w Warszawie natomiast — mniej.

Byłoby dobrze, aby ekspedient uprzedził klientów o smaku masła, ale np. do dzemu się nie nadaje.

ZIEMIANKI W KOSZYCZKACH

NIKTÓRE sklepy warzywne (dla czego nie wszystkie) przesyłały ostatnio kosztystą reklamę. Zadbano o efektowne eksponowanie towaru. W sklepie przy ul. Jaromira

wprowadzono ponadto wygodną dla klientów innowację. W części samobsługowego sklepu stoją napomietniki ziemniaków (po 3 kg) koszyczki. Nie trzeba stać w kolejkach.

SKUPCJA TWORZYWA

SZCZECIŃSKIE Przedsiębiorstwo Surowców Włóknit wprowadziło ostatnio także skup uszkodzonych wyrobów z tworzyw sztucznych, tzw. termoplastycznych. W tym celu oraz folii (5,10 zł za kg). Warto więc zrobić w domu porządek i przyniesić do sprzedaży wszelkie zużyte torbki, obrusy, płaszcze przeciwdeszczowe itp.

A JEDNAK PERŁOWA

OTRZYMALIŚMY kilka alabamujących telefonów od naszych czytelników, że w sklepach MHD sprzedaje się zwykłą kaszę jeżmienną w opakowaniach jako kaszę perłową w cenie 5,70 zł za kg. Dowiedzieliśmy w tej sprawie do WPMS, które paczkę i rozprowadza kaszę do sklepów. Kierownik sekcji towarów mieszkawczych Zygmunta PAWLAK poinformował nas, że WPMS paczkę z rodzajem kaszy perłowej drobna, średnia i gruba. Klienci mylą często te gatunki i drobna kaszę perłową w cenie 5,70 zł biorą za jeżmienną. Informacja ta pragniemy uspokoić nasze panie, dokonujące zakupów w sklepach MHD.

CZ. CZERNIAWSKI przewodniczącym szczecińskiego oddziału ZLP

NA WALNYM zebraniu Szczecińskiego Oddziału Związku Literatów Polskich wybrano nowy zarząd, którego przewodniczącym został Czesław Czerniawski. Przewodniczącą komisji rewizyjnej jest Helena Raska.

Popis uczniów

W PONIEDZIAŁEK 18 bm. o godz. 17.30 w sali Teatru Współczesnego odbędzie się doroczny popis uczniów Państwowego Opnia Balcowego w Szczecinie. Imprezy te mają już u nas zasłużoną dobrą opinię — nowy popis wzbudził zatem zrozumiałe zainteresowanie. (h)